Żyjemy w ciekawych czasach, w których wiele stałych, do jakich przyzwyczailiśmy się jako oczywistości, uległo dekompozycji, od świadomości sanitarnej po prawidła geopolityki. Jednak najważniejsza zmiana zaszła w poczuciu bezpieczeństwa. Pandemia spowodowała, że świat stanął na głowie. 2022 rok przyniósł Europie wojnę, w którą nikt nie wierzył. Pogrzeby, bankructwa, opustoszałe ulice przywodziły namyśl skojarzenia apokaliptyczne. Ostatnie lata burzą świat zastany przez - może beztroskie - pokolenie urodzonych w pełnych nadziei latach 90-tych. Może te minione lata dobrobytu, demokracji i liberalizmu to "złudzenie historii" i stan obecny jest normalny?